Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

Jest takie milczenie, którym zraniony człowiek odcina się od świata, zrywa kontakt, zamyka się przed drugim człowiekiem, zamyka w sobie, niekiedy na długie lata. Instynktowne milczenie obronne jest raczej ucieczką niż świadomie wybraną postawą.

Takie milczenie może rodzić pogardę dla ludzi spontanicznie wypowiadających swoje myśli i dawać poczucie wyższości, sądząc błędnie - jak pisze Elżbieta Sujak - że "przemilczenie jest wyższą formą kontaktu". "Milczenie nie jest bowiem zduszeniem w sobie zwykłej ludzkiej chęci mówienia czy nawiązywania kontaktu, nie jest tym bardziej stłumieniem chęci mówienia o sobie, nie jest ucieczką od mówienia, ale wyborem, skierowaniem się do milczenia, jako postawy zwróconej ku innym w słuchaniu." Nie każde milczenie "jest złotem", wartość milczenia odkrywa to, czemu ono ma służyć.

Jest również takie milczenie, które otwiera człowieka na słowo, na to które może się zrodzić w nim samym, na słowo przychodzące z zewnątrz, ale też na słowo świadomie wybrane. Takie milczenie nazywa się słuchaniem. Słuchanie, zasłuchanie, ma szansę nadać milczeniu jeszcze wyższą formę, zwaną skupieniem, które jest wg. E. Sujak "wyciszeniem wewnętrznym dla rozważania wybranych treści, dla zatopienia się w pięknie lub odkrywanej żmudnie - a czasem przychodzącej jak błyskawica - nowej prawdzie, nadającej naszemu życiu nowy sens." A choćby tylko skupienie, które pozwala usłyszeć siebie, pogłębia samoświadomość, przeżywanie chwili obecnej, pomaga dostrzec i nazwać swoje przeżycia, reakcje, by wreszcie wyciszyć zgiełk, który panuje wewnątrz.

Milczenie Maryi nie oznacza bynajmniej tego, że nie miała Ona nic do powiedzenia. Wręcz przeciwnie - w obliczu tak wielkiej tajemnicy, Ona, która nosiła w sobie żywego i prawdziwego Boga, Ta która mogłaby powiedzieć tak wiele - milczała. Maryja milcząc mówi najwymowniej, są to słowa, które nie potrzebują werbalizacji. Tajemniczy dialog dokonujący się w głębi Jej duszy "z Serca do Serca". Słowo rodzone w Sercu Maryi, użyźniające glebę, przynoszące owoc i powracające do Ojca. Trójca Święta dokonująca w Niej dzieł bez użycia mowy. Nie sposób wyobrazić sobie jak bogate rzeczywistości kryje w sobie słuchająca, zatopiona w rozważaniach Maryja.

W nadchodzącym adwencie pragnę właśnie takiego rodzaju milczenia, które jest życiem w Bogu, w Jego obecności, które jest pragnieniem Słowa przychodzącego z wysoka, czekaniem na Niego z tęsknotą. Mogę więc stwarzać warunki i wykorzystywać okazję, aby to się stało i moim udziałem.

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim
www.RycerstwoNiepokalanej.pl **e-mail: miharmeze@gmail.com** o. Arkadiusz **608 191 158**

MATERIAŁY FORMACYJNE DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ

GRUDZIEŃ 2023

MARYJA – PANI MILCZENIA, MATKA SŁUCHAJĄCA

Intencja modlitewna na grudzień:

Abyśmy uczyli się od Maryi, Pani milczenia i nadziei, czuwania na narodzenie się Dzieciątka Bożego, Światła, które oświeca ciemność świata i daje pokój naszym sercom.

Pismo Święte:

Łk 2, 16-19

Udali się też [pasterze] z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.

Nauczanie Kościoła

Ojciec Święty Benedykt XVI, fragment katechezy pt. Milczenie częścią modlitwy, Rzym 7 marca 2012 r.

Milczenie wewnętrzne i zewnętrzne jest potrzebne, aby [Słowo Boże] można było usłyszeć. Jest to dla nas, w naszych czasach szczególnie trudny punkt. Żyjemy bowiem w epoce, w której nie sprzyja się skupieniu; wręcz czasami można mieć wrażenie, że istnieje obawa oderwania się, choćby na chwilę od rzeki słów i obrazów, które zaznaczają i wypełniają dni. Z tego względu we wspomnianej już adhortacji apostolskiej Verbum Domini przypomniałem konieczność wychowania do wartości i zdolności milczenia: „Odkrycie na nowo, że słowo Boże odgrywa centralną rolę w życiu Kościoła, oznacza również odkrycie sensu skupienia i wewnętrznego spokoju. Wielka tradycja patrystyczna poucza nas, że tajemnice Chrystusa wiążą się z milczeniem i tylko w ciszy Słowo może w nas zagościć, jak w przypadku Maryi, niewiasty, w której Słowo było nieodłącznie związane z milczeniem” (n. 66). Zasada ta odnosi się nade wszystko do modlitwy osobistej, ale także do naszych liturgii: aby ułatwić autentyczne

słuchanie, powinny być one również bogate w chwile milczenia i przyjęcia pozawerbalnego. Nieustannie aktualna jest obserwacja św. Augustyna: Verbo crescemte, verba deficiunt – „ustają głosy, gdy wzrasta Słowo” (por. Kazania). Często, a zwłaszcza w chwilach decydującego wyboru, Ewangelie przedstawiają Jezusa, który odszedł całkiem sam z dala od tłumów i własnych uczniów, aby modlić się w ciszy i żyć swoją synowską relacją z Bogiem. Cisza może wydrążyć przestrzeń wewnętrzną w głębi nas samych, aby zamieszkał tam Bóg, aby Jego Słowo w nas trwało, aby miłość do Niego zakorzeniła się w naszym umyśle i sercu oraz ożywiała nasze życie.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragmenty konferencji o. Maksymiliana Kolbego pt. O praktykę umiejętnego milczenia [34], Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.

Milczenie jest potrzebne, a nawet konieczne. Bowiem jak milczenia zabraknie – i łask Bożych zabraknie. Wtedy przestaniemy być narzędziami w ręku Niepokalanej i psuć tylko będziemy Jej sprawy, choćbyśmy nawet najwznioślejsze rzeczy czynili. Milczeć – nie znaczy to: nic nie mówić, ale mówić tylko tyle, ile sobie Niepokalana życzy – ni mniej, ni więcej. Mówić mniej niż potrzeba – źle czynimy; mówić więcej niż potrzeba – też źle czynimy. Aby mówić tyle, ile potrzeba – należy ciągle czuwać nad sobą, by mówić tylko to, co jest potrzebne i konieczne do załatwienia sprawy.

Gdy nie zachowamy przepisanego milczenia, to i łaskom Bożym nie będziemy mogli odpowiedzieć, a gdy jednej nie odpowiemy, to cały szereg następnych łask będzie dla nas stracony, a które jednak moglibyśmy otrzymać, zachowując skupienie. A jakaż odpowiedzialność przed Panem Bogiem!... Bo wykorzystując te łaski, moglibyśmy stać się świętymi i innych do tego pobudzić, dając dobry przykład. A tak – to i inni nie skorzystali, i myśmy stracili. A przykład bardzo pociąga. Opowiadał mi pewien lekarz z Nagasaki, że widząc postępowanie chrześcijan, nawrócił się. Nie było mu potrzeba dysput ani przekonywań. Przykład więcej zaważył aniżeli wszystkie dysputy i przekonywania. A jak zdobyć praktykę umiejętnego milczenia? Przede wszystkim modlić się, bo tylko Niepokalana sama to wszystko może w nas sprawiać. I byłoby dobrze, aby tę praktykę milczenia, przed zaczęciem i zakończeniem poszczególnych czynności dnia, ofiarować Niepokalanej, choćby tylko jednym „Maryja”. W razie upadku – nigdy się nie smucić, bo to cuchnąca pycha; przeciwnie – z wielką miłością i weselem ducha powstać zaraz i iść naprzód! Ten upadek wynagrodzić aktem miłości doskonałej...

I ciągłe, ciągłe wysiłki... Wciąż stawiać nogę na pierwszy szczebel, jak mówi św. Teresa od Dzieciątka Jezus, aż w końcu zniewolimy Pana Boga, który przyjdzie i – wziąwszy nas – poniesie na górę. I tak promieniować będziemy światłem Niepokalanej i naokoło siebie woń Jej roznosić. Ale to już nie my, lecz Niepokalana, nasza Mamusia, będzie to wszystko czynić. My zaś będziemy podobni do księżyca, który świeci wieczorem tak, iż można by książkę w poświacie jego czytać. Ale on świeci światłem słońca, nie swoim, gdyż jest martwy. Podobnie i my jesteśmy martwi i światła nie dajemy. Promieniować jednak będziemy wtenczas, gdy zaczerpniemy tego światła od Niepokalanej, naszej Matki...

Pytania:

1) Czym wyróżnia się Święta Rodzina spośród innych postaci opisanych we fragmencie Ewangelii według św. Łukasza? Jak wygląda ich zachowanie, słowa, gęsty, postawa…? Co mówi nam ten fragment o rzeczywistości życia duchowego?
2) Jaką diagnozę dzisiejszych czasów stawia Ojciec Święty Benedykt XVI?
3) Co Ojciec Święty mówi nam o sensie i celu milczenia? Jak opisuje rzeczywistość milczenia, jakich wskazówek udziela? W jaki sposób odnosi milczenie do Słowa Bożego?
4) Co znaczy milczeć według św. Maksymiliana? Jakie skutki wskazuje Ojciec Kolbe, jeśli w życiu brakuje milczenia?
5) Co sprawia praktykowanie milczenia w życiu duchowym i w życiu codziennym? Jakie rodzaje milczenia znajdujemy w powyższych tekstach? Jakie jest ich znacznie?
6) Które słowa, treści z dzisiejszego spotkania są dla mnie szczególnie ważne i dlaczego? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?